Drodzy Rodzice, Kochane Dzieci

W tygodniu 15.03.-19.03.2021r.

nasz temat kompleksowy brzmi-„Idzie do nas Wiosna”

ŚRODA 17.03.-Panna Julianna.

Witajcie kochane dzieci.

W marcunie jest łatwym zadaniem dobrać odpowiedni strój do pogody. Panna Julianna również się o tym przekonała. Jesteście ciekawi co ją spotkało?Posłuchajcie!

1. **Proszę przeczytać tekst historyjki „O marcu, pannie Juliannie i o ptaszku”**  
   **L. Krzemienieckiej.**

„O marcu, pannie Juliannie i o ptaszku”

"Zbudził raz marzec pannę Juliannę.

- Spójrz, jak słoneczko błyszczy poranne! Idźże czym prędzej na spacer miły, już wszystkie panny to uczyniły.



Pyta Julianna tuż przed okienkiem.

- A jaką marcu, wziąć mam sukienkę?

- Weź tę leciutką, tę w kwiatki zwiewną, pogoda ładna będzie na pewno. I kapelusik ten z różyczkami. I pantofelki – te z dziureczkami.



Biegnie Julisia wesoła taka, zdejmuje lekką suknię z wieszaka. Bierze kapelusz pełen różyczek. Frr... już wybiegła. Mknie przez uliczkę i myśli sobie: „Pójdę w aleje, już się tam wiosna na drzewach śmieje”.



Lecz psotnik marzec pannę dogania, chmurami szybko niebo zasłania, zerwał się wiatr i deszcz chlusnął z cebra. Panna Julianna narobi krzyku:

- Ej psotny marcu, psotny deszczyku! – Mój kapelusik, on nie na deszcze!

I frr... pobiegła przebrać się jeszcze. Wzięła parasol, czapkę na słoty.

- Na nic mi teraz marcowe psoty!



Lecz marzec psotnik pannę dogania. Szepnął coś słonku, bo się wyłania i tak przygrzewa, i tak przypieka. Z panny pot spływa, panna narzeka:

- Ej, nie na słońce grube ubiory. Ależ ten marzec do psoty skory!

Miesza jak w garncu słońce i deszcze. Pójdę się chyba przebrać raz jeszcze.



Znów się przebrała, biegnie z podwórka. Ujrzał ją ptaszek, ten w szarych piórkach, i ćwierknął głośno:

- Dziwię się pannie, że piórka zmienia tak nieustannie. Ja, kiedy deszczyk mam na ogonku, wysycham sobie w marcowym słonku."

Rozmowa nt. opowiadania.

"- Kto wystąpił w opowiadaniu?

- Jaką przygodę miała panna Julianna?

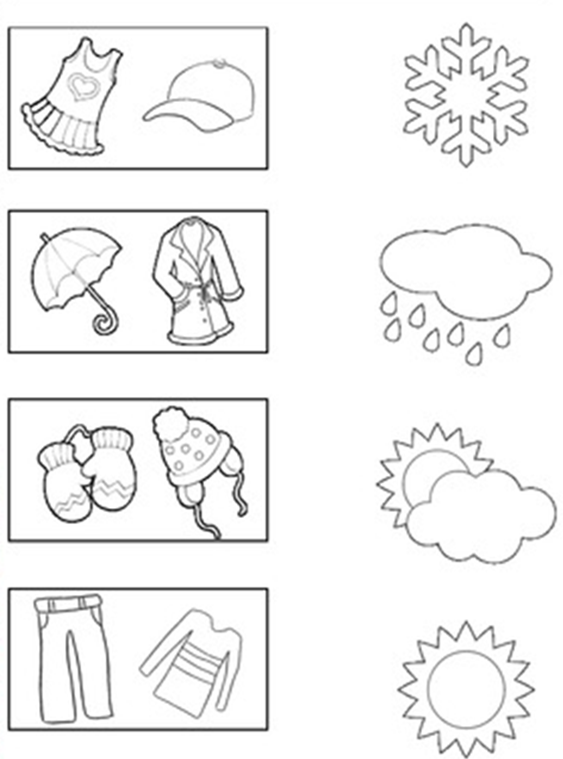
- Dlaczego marzec został nazwany psotnikiem?

- Jaka pogoda była tego dnia, gdy panna Julianna wybrała się na spacer?

- Jak panna Julianna radziła sobie ze zmienną pogodą?

- Jak należy ubierać się gdy mamy do czynienia z taką właśnie pogodą?"

1. **Nazwij części garderoby oraz połącz linią z pasującym rodzajem pogody. Chętni mogą pokolorować obrazek.**



1. **Utrwalamy wiersz miesiąca.**

„MARZEC CZARODZIEJ”

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

I już pączki na patyku

I już trawka na śnieżniku.

Och, ten Marzec Czarodziej!

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

Słońce rzuca swe błyskotki, że aż mruczą bazie kotki

Och, ten Marzec Czarodziej!

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

Przez kałuże skaczą kaczki, żółte kaczki-przedszkolaczki

Och, ten Marzec Czarodziej!

1. **Zagadka dla pani.**

**Proszę by dziecko dopasowało strój do wybranej przez siebie pogody i się przebrało. Proszę o przesłanie zdjęcia na maila** [przedszkolecalineczka124@gmail.com](mailto:przedszkolecalineczka124@gmail.com).**a ja będę musiała odgadnąć o jaką pogodę chodziło. Jestem ciekawa co dzieci wymyślą? Odpowiedzi będę udzielałą w mailu zwrotnym. Trzymajcie kciuki! ☺**

Pozdrawiam Monika Wasek